

Siek, E. / Bednarczyk, J. L.

**Kryzys ekonomiczny a migracje
ludności Polski do wybranych krajów**

Rocznik Żyrardowski 7, 161-172

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

E. Siek^{*}, J.L. Bednarczyk^{**}

Kryzys ekonomiczny a migracje ludności Polski do wybranych krajów^{***}

1. Wprowadzenie

Kryzys finansowy, jaki rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych w połowie 2007 roku, wywołał największe od kilkudziesięciu lat załamanie się wzrostu gospodarczego w najwyżej rozwiniętych krajach świata. Tempo wzrostu realnego PKB w krajach OECD spadło z 2,7 proc. w 2007 roku do 0,8 proc. w roku 2008 i -4,1 proc w roku 2009¹. Spadkowi tempa wzrostu gospodarczego towarzyszyło gwałtowne załamanie się realnego tempa wzrostu handlu światowego. Było ono z jednej strony wynikiem spadku popytu krajów uprzemysłowionych na dobra inwestycyjne, surowce i komponenty do produkcji, a z drugiej strony, spadku popytu konsumpcyjnego, będącego reakcją na kurczenie się wielkości realnych dochodów. Załamanie się wzrostu handlu międzynarodowego odczuły najmocniej tradycyjne gospodarki eksportowe, takie jak Japonia czy Niemcy, które zanotowały też najgłębsze załamania koniunktury w grupie krajów uprzemysłowionych. W obydwu krajach prognozowane na 2009 rok przez OECD wskaźniki wzrostu gospodarczego osiągną prawdopodobnie wartości poniżej -6 proc., co jest swoistym rekordem w całym okresie powojennym.

Kryzys finansowy, który rozpoczął się w połowie 2007 roku w Stanach Zjednoczonych, jest o tyle specyficzny, że w swojej pierwszej fazie dotknął on największą i teoretycznie najbardziej odporną na wstrząsy gospodarkę świata. Sytuacja jest o tyle trudna, że podobnie jak to miało miejsce w okresie Wielkiego Kryzysu lat 1929–1933, załamaniu towarzyszyło

^{*} dr, Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Integracji Regionalnej, Politechnika Radomska.

^{**} prof. nadzw. dr hab., Katedra Polityki Ekonomicznej i Bankowości, Politechnika Radomska.

^{***} Obszerne fragmenty artykułu, zawierające wyniki badań wykonanych przez E. Siek zostały zaprezentowane przez nią na II Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Globalne rynki finansowe a rozwój gospodarczy” zorganizowanej w dniach 29–30.06.2009 przez Wydział Ekonomiczny Politechniki Radomskiej, a następnie opublikowane w: J.L. Bednarczyk, S. Bukowski, J. Misala (red.), „Współczesny kryzys gospodarczy. Przyczyny, przebieg, skutki”, Wydawnictwa Fachowe CeDeWu, Warszawa 2009.

¹ Zob. OECD Economic Outlook nr 85, OECD 2009, s. 12.

spektakularne kurczenie się kapitalizacji wielkich korporacji, ogłaszanie ich upadłości lub decyzji o ich przejmowaniu pod opiekę państwa. Należy zaznaczyć, że upadłości wielkich korporacji zdarzały się w okresie większych załamań koniunktury, jakie miały miejsce w ostatnich kilkudziesięciu latach. Jako stosunkowo świeży przykład można przytoczyć chociażby upadłość Enronu pod koniec 2001 roku. Różnica pomiędzy aktualnym kryzysem i poprzednimi polega jednak na skali obserwowanego zjawiska, którego istotą, przynajmniej w Stanach Zjednoczonych, było zagrożenie dla ciągłości funkcjonowania wielkiej liczby przedsiębiorstw o kluczowym znaczeniu dla gospodarki (stanowiących w gruncie rzeczy jego bazową infrastrukturę), bez których ta gospodarka praktycznie nie może funkcjonować. Jako przykłady takich przedsiębiorstw można chociażby podać największe amerykańskie firmy ubezpieczeń kredytów hipotecznych Fannie Mae i Freddie Mac, największą firmę ubezpieczeniową AIG, największy bank detaliczny Washington Mutual czy grupę największych banków inwestycyjnych.

Skalę obecnego kryzysu można ocenić również w kontekście zmniejszania się kapitalizacji firm uznawanych dotąd po obydwu stronach Atlantyków za niekwestionowane ikony wolnej gospodarki rynkowej. I tak kapitalizacja Citibanku, uznawanego do czasu kryzysu za największy bank komercyjny świata, zmniejszyła się z około 280 mld USD w połowie 2007 roku do około 5,5 mld USD na początku marca 2009, a zatem prawie 51-krotnie i zrównała się praktycznie z kapitalizacją największego polskiego banku detalicznego PKO BP (około 5,3 mld USD). Podobny spadek wartości rynkowej od początku kryzysu zanotowały również niektóre korporacje przemysłowe. Na przykład kapitalizacja giełdowa General Motors spadła z 22,6 mld USD do zaledwie 885 mln USD², tj. do wartości rynkowej średniej wielkości firmy z WIG 20.

Tak gwałtowne pogorszenie się warunków gospodarowania w najwyższej rozwiniętych gospodarkach świata nie mogło pozostać bez wpływu na rynek pracy, jakkolwiek pełne skutki obecnego kryzysu dla stanu zatrudnienia uwidoczniają się prawdopodobnie dopiero w latach 2010–2011. Ze statystyk publikowanych przez OECD wynika, że kraje uprzemysłowione najniższy poziom bezrobocia osiągnęły w roku wybuchu kryzysu finansowego, tj. 2007. Bezrobocie wynosiło wówczas 5,6 proc. W 2008 roku wzrosło ono dość nieznacznie, do 5,9 proc.; natomiast jego wysokość w roku 2010 ma się zbliżyć do 10 proc.³. Dalsze kształtowanie się poziomów bezrobocia zależeć będzie w dużym stopniu od charakteru przyszłego

² Wartości rynkowe firm zostały wyliczone na podstawie danych: Bloomberg.com oraz www.gpw.pl.

³ OECD Economic Outlook, op.cit.

ożywienia koniunktury światowej. Jeśli wdrożone przez Stany Zjednoczone, Chiny, Japonię oraz Europę pakiety stymulacyjne okażą się skuteczne, wówczas rok 2009 może okazać się pierwszym rokiem ożywienia z perspektywami poprawy na rynku pracy. Jeśli natomiast skuteczność tych pakietów będzie słabła, wówczas tempo ożywienia koniunktury może okazać się wolne, czego skutkiem może być wejście gospodarki światowej w długotrwałą fazę wysokich stóp bezrobocia.

Cytowane prognozy OECD przewidują, że w 2010 roku stopa bezrobocia w krajach strefy euro może wynieść nawet 12 proc., natomiast w Stanach Zjednoczonych – 10 proc.⁴. Drastyczna zmiana sytuacji na rynkach pracy krajów uprzemysłowionych będzie rzutowała na przepływy siły roboczej pomiędzy krajami i kontynentami. Już obecnie niektóre kraje szczególnie dotknięte kryzysem, takie jak np. Irlandia, którym w ostatnich latach udało się skutecznie zahamować odpływ rodzimej ludności za granicę (głównie do krajów anglojęzycznych), znów stają się „eksporterami” ludzi poszukujących lepszych szans rozwoju.

2. Migracje ludności a rozwój międzynarodowej współpracy gospodarczej

Wędrowni ludności to zjawisko dość powszechnie występujące w świecie niemal od zarania dziejów. Początkowo ludność przemieszczała się w celu poszukiwania żyznych gleb pod uprawę oraz surowców niezbędnych do wyrobów rzemieślniczych. Wielkie odkrycia geograficzne przyczyniły się do rozwoju handlu niewolnikami oraz zaludniania zamorskich kolonii. Od czasu, gdy zaczął rozwijać się kapitalizm, chodziło głównie o migracje zarobkowe. Jak pisze M. Okólski (2003, s. 2) „Międzynarodowe migracje pracownicze znane są od przełomu XVIII i XIX wieku. Rozpoczęły się na masową skalę od werbunku w Chinach robotników do pracy w kopalniach złota na wyspie Borneo. (...) Wkrótce migracje te objęły miliony mieszkańców Chin i Indii (także Japonii i Oceanii) przemieszczonych głównie do kolonii brytyjskich i francuskich (a także kolonii Belgii, Dani, Niemiec, Hiszpanii, Holandii i Portugalii) w Afryce, Ameryce i Azji oraz nieodległych państw Ameryki Łacińskiej i USA”. W XX wieku obserwowano masowe migracje do krajów Złotej Persji, uprzemysłowionych krajów europejskich, USA oraz Australii.

Migracje zagraniczne determinuje wiele czynników. Chodzi nie tylko o samo ich występowanie i oddziaływanie, ale często o postrzeganie ich jako sił motywujących potencjalnych migrantów do zmiany kraju zamieszkania i pracy. Są to czynniki typu ekonomicznego, jak i pozaekonomiczne-

⁴ Tamże, s. 40.

go. Charakter ekonomiczny czynników wynika przede wszystkim z nierównomiernego wyposażenia krajów w zasoby siły roboczej. To z kolei przyczynia się do międzynarodowego zróżnicowania stawek płac, możliwości zatrudnienia itp. Jednym z istotnych czynników ekonomicznych mających wpływ na rozwój migracji zagranicznych jest również kształtowanie się koniunktury gospodarczej, co wpływa na rozmiary popytu na pracę.

W grupie czynników pozaekonomicznych chodzi przede wszystkim o czynniki o charakterze politycznym, prawnym, a także kulturowym oraz historycznym. Wśród nich najczęściej wymienia się system polityczny państwa oraz uregulowania prawne, sytuację osobistą i rodzinną migrantów, poziom kulturalnych warunków życia ludności, a także stosunek rodzimych obywateli do mniejszości narodowych. Te aspekty traktuje się w niniejszym artykule jako drugorzędne.

We współczesnym świecie w wielu krajach strumienie migracyjne siły roboczej objęte są nadzorem państwa, tzn. że poddane są różnorodnym regulacjom prawno-administracyjnym, regulowane poprzez porozumienia oraz umowy międzynarodowe. Wiele krajów, szczególnie rozwiniętych gospodarczo, prowadzi politykę protekcjonizmu i stosuje różnorodne bariery i utrudnienia, broniąc się przed dopływem zagranicznej siły roboczej, względnie selekcyjując jej dopływ. Ok. 30% krajów świata prowadzi politykę promowania imigracji osób wykwalifikowanych, co prowadzi do coraz większego „drenażu mózgow”.

Z drugiej strony ekonomiści coraz częściej zwracają uwagę na demograficzny proces starzenia się społeczeństw w krajach rozwiniętych i ujemny przyrost naturalny ludności. Dlatego też kraje te potrzebują imigrantów i będą ich potrzebować w przyszłości, aby utrzymać tempo wzrostu gospodarczego na odpowiednim poziomie.

Od kilkunastu lat coraz częściej migracje postrzega się jako zjawisko korzystne dla rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów, jak i gospodarki światowej jako całości. W krajach rozwiniętych imigranci w pozytywny sposób przyczyniają się m.in. do ogólnego funkcjonowania rynku pracy, do trwałego wzrostu gospodarczego. Często wskazuje się również na wzrost stopy zatrudnienia, tzw. uzupełniające znaczenie napływu pracowników z zagranicy, w tym uzupełnianie braków fachowej siły roboczej. Natomiast w krajach rozwijających się zwraca się uwagę na efektywne wykorzystanie zasobów pracy m.in. poprzez rozwój outsourcingu, a ponadto, a może nawet przede wszystkim, docenia się znaczenie transferów środków finansowych dokonywanych przez migrantów pracujących w krajach rozwiniętych, które często są istotnym źródłem finansowania wzrostu gospodarczego.

Kryzys finansowy, zapoczątkowany w Stanach Zjednoczonych, jednak rozprzestrzeniający się również m.in. na rozwinięte kraje europejskie,

może mieć istotny wpływ na przyszły rozwój migracji. Należy przy tym zwrócić uwagę na trzy podstawowe aspekty, a mianowicie:

- a) bezrobocie – zwiększające się bezrobocie w krajach rozwiniętych gospodarczo może wywołać spadek popytu na zagraniczną siłę roboczą;
- b) handel międzynarodowy i zagraniczne inwestycje bezpośrednie – recesja gospodarcza może wywołać zmniejszenie się rozmiarów wymiany handlowej oraz kapitałowej w postaci ZIB, co z kolei niekorzystnie wpłynie na rozwój produkcji i poziom zatrudnienia;
- c) przekazy finansowe – kryzys finansowy może niekorzystnie wpłynąć na wielkość transferów finansowych dokonywanych przez migrantów do ich krajów pochodzenia, z jednej strony na skutek utraty zaufania do szeroko rozumianego systemu finansowego, z drugiej zaś na skutek utraty pracy przez migrantów, co może również przyczynić się do ich powrotów do krajów macierzystych; bez wątpienia niekorzystnie odbije się to na rozwoju gospodarczych tych krajów, zwłaszcza słabo rozwiniętych.

3. Imigranci w USA i wybranych krajach UE

Do rozwiniętych gospodarczo krajów Europy Zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych z roku na rok napływa coraz więcej imigrantów. Odpowiedni współczynnik migracji netto w 2006 roku kształtował się jednak na relatywnie niskim poziomie, m.in. we Francji oraz w Niemczech (por. tabl. 1).

Tablica 1. Napływ cudzoziemców do wybranych krajów UE oraz USA w okresie 1995–2006

Wyszczególnienie	Napływ (w tys. osób)				Współczynnik migracji netto (na 1000 mieszkańców)
	1995	2000	2005	2006	2006
Francja	48,4	91,9	135,9	135,1	1,5
Niemcy	707,9	648,8	578,3	558,5	0,3
Irlandia	21,5	27,8	66,1	88,9	15,9*
Włochy	143,1	271,5	206,8	181,5	6,4
Hiszpania	16,7	330,9	628,7	803,0	15,0*
Wielka Brytania	164,0	260,4	405,1	451,7	3,7*
Stany Zjednoczone	915,5	841,0	1122,3	1266,3	4,0

* 2005

Źródło: International Migration Outlook 2008, SPOEMI, OECD 2008.

W analizowanym okresie właściwie tylko w Niemczech obserwowano spadek rozmiarów napływu imigrantów (o ok. 20%) w 2006 roku w porównaniu do 1995. W pozostałych analizowanych krajach liczba przybywających cudzoziemców stale się zwiększała. W Hiszpanii rozmiary imigracji

zwiększyły się ok. 50-krotnie (!), w Irlandii ok. 4-krotnie, zaś Wielkiej Brytanii i Francji ok. 3-krotnie.

Imigranci przybywający do analizowanych krajów w znacznej mierze pochodzili z krajów sąsiedzkich, względnie krajów powiązanych historycznie. W 2006 roku największą grupę imigrantów we Francji stanowili Algierczycy, Marokańczycy, Turcy oraz Tunezyjczycy; w Hiszpanii – obywatele Rumunii, Boliwii, Maroka, Kolumbii oraz Wielkiej Brytanii; do Niemiec przyjeżdżali Polacy, Turcy, Rumuni, Włosi i Rosjanie, zaś do Włoch Rumuni, Albańczycy, Marokańczycy, ale także Polacy i Chińczycy. W Irlandii ok. 45% imigrantów to obywatele UE-10, ok. 18% Wielkiej Brytanii, zaś ok. 12% obywatele pozostałych krajów UE-15. W Stanach Zjednoczonych największą grupę imigrantów stanowili Meksykanie, ale także znaczny odsetek stanowili obywatele Chin, Filipin i Indii.

Imigranci najczęściej znajdowali zatrudnienie w przemyśle wydobywczym, budownictwie oraz w usługach, zwłaszcza związanych z ochroną zdrowia (tzw. „biały personel”), gastronomią oraz w prowadzeniu gospodarstw domowych. Ze względu na restrykcje stosowane w poszczególnych krajach, niewielu cudzoziemców zatrudniano w administracji publicznej (por. tabl. 2).

Tablica 2. Zatrudnienie cudzoziemców według sektorów, średnia 2005–2006 (% całkowitego zatrudnienia cudzoziemców)

Wyszczególnienie	Rolnictwo i rybołówstwo	Górnictwo, przemysł przetwórczy, zaopatrywanie w energię	Budownictwo	Handel i naprawy	Hotele, restauracje	Edukacja	Opieka zdrowotna, inne usługi dla ludności	Gospodarstwo domowe	Administracja	Inne usługi
Francja	1,9	13,7	10,8	12,8	6,1	5,8	9,8	5,6	6,4	27,1
Niemcy	1,1	29,0	6,3	14,7	7,6	4,5	9,9	0,8	2,9	23,1
Irlandia	2,3	16,0	14,2	11,8	12,3	5,5	10,8	1,1	2,5	23,6
Włochy	3,5	23,6	14,2	11,3	8,7	2,7	4,7	10,4	1,8	19,6
Hiszpania	5,6	13,0	19,7	11,2	14,2	2,9	2,8	13,3	1,1	16,1
Wielka Brytania	0,5	11,9	4,9	13,0	8,5	8,1	15,7	0,7	5,3	31,4
Stany Zjednoczone	2,3	13,7	11,8	13,3	11,3	15,6	-	-	2,5	28,9

Źródło: International Migration Outlook, OECD SPOEMI 2008, s. 73.

Imigranci przybywający do rozwiniętych krajów Europy Zachodniej oraz USA coraz częściej posiadają odpowiednie umiejętności i kwalifikacje. Brak specjalistów w określonych zawodach w krajach docelowych stwarza większe możliwości na zatrudnienie zgodne z posiadanymi umiejętnościami. Zjawisko „brain drain” ma istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju docelowego, postrzegane jest również pozytywnie przez samych imigrantów. Jednakże coraz częściej zwraca się również uwagę na „brain waste” związane z deprecjacją kwalifikacji pracowników (wysoko wykwalifikowany pracownik podejmuje zatrudnienie, które nie wymaga jego kwalifikacji i umiejętności).

Tablica 3. Zatrudnienie cudzoziemców według grup zawodowych, średnio 2005–2006 (% zatrudnienia cudzoziemców ogółem)

Wyszczególnienie	Kadra zarządzająca	Profesjonaliści	Technicy i personel średni	Urzędnicy	Pracujący w usługach, handlu	Pracujący w rolnictwie	Rzemieślnicy	Operatorzy maszyn, monterzy	Zawody podstawowe
Francja	9,3	13,0	12,5	8,2	12,6	2,0	15,0	9,0	18,5
Niemcy	5,3	10,7	14,8	7,3	13,8	0,8	18,5	12,4	16,5
Irlandia	10,5	18,6	6,1	9,3	19,3	-	14,6	7,4	13,4
Włochy	5,1	4,7	9,4	5,1	12,6	1,6	23,9	12,5	25,1
Hiszpania	4,7	6,5	5,8	4,4	19,0	1,9	18,5	6,6	32,7
Wielka Brytania	15,0	18,5	13,6	10,3	17,4	0,4	5,4	6,8	12,6
Stany Zjednoczone	9,0	6,9	1,3	4,4	11,6	12,0	24,9	10,0	19,9

Źródło: International Migration Outlook, OECD SPOEMI 2008, p.74.

Istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego krajów emigracyjnych mają transfery dokonywane przez migrantów do ich krajów macierzystych. W krajach słabo rozwiniętych Afryki, Azji Zachodniej, Ameryki Południowej oraz Europy Południowej stanowią one istotny udział w krajowym PKB. Migranci wspierają gospodarkę zarówno krajów przeznaczenia, jak i pochodzenia. W 2004 roku światowa wartość transferów dokonanych przez migrantów wynosiła ponad 266 mld USD. Transfery do krajów słabo rozwiniętych szacowano na ok. 145 mld USD (ok. 60% transferów ogółem), co stanowiło ok. 1,7% PKB wytwarzanego przez te kraje. Dla wielu krajów te transfery stanowią główne źródło pozyskania obcej waluty i bardzo ważny wkład do PKB. Transfery te wykorzystują rodziny o niskich i średnich dochodach. Umożliwiają one rodzinom migrantów dokonywać inwestycji przynoszących dochód. Pozwalają także na wspieranie projektów inwestycyjnych poszczególnych regionów.

4. Emigracja z Polski

1 maja 2004 roku Polska wraz z innymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej weszła w struktury Unii Europejskiej. Przed tym faktem konieczne było przeprowadzenie odpowiednich negocjacji. Istotnym obszarem negocjacyjnym był obszar „swobodny przepływ osób” uważany za jeden z najtrudniejszych tematów. Najwięcej kontrowersji wzbudzała kwestia swobodnego przepływu pracowników. Najtrudniejszym tematem po stronie UE było przyznanie polskim obywatelom prawa do podejmowania pracy w krajach „rdzenia UE” (UE-15) od dnia uzyskania członkostwa. W rezultacie ustanowiono 7-letni okres przejściowy w formule 2+3+2 ograniczający polskim pracownikom swobodę podejmowania zatrudnienia na obszarze UE. Większość krajów UE-15 złożyła jednak deklaracje o gotowości skrócenia okresu przejściowego w dostępie do własnego rynku pracy, co w międzyczasie realizowano. Z odpowiednich okresów przejściowych nie skorzystały Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja. W 2006 roku swoje rynki pracy otworzyły Finlandia, Hiszpania, Portugalia, Grecja oraz Włochy, natomiast w 2007 roku Holandia i Luksemburg. Od 1 V 2009 utrudnienia w dostępie do rynku pracy zniosły Belgia oraz Dania, restrykcje w tym obszarze będą występować do 2011 roku w Austrii oraz w Niemczech.

Wstąpienie Polski w struktury europejskie stanowiło swoisty impuls do intensyfikacji ruchów migracyjnych. Trudno jednak mówić o bardzo istotnych zmianach w rozmiarach migracji na stałe. Bez wątplenia, intensywniejsze ruchy migracyjne zaobserwowano po ok. dwóch latach od członkostwa Polski w UE, tj. w 2006 i 2007 roku. Nie wiadomo jednakże czy zmiany te miały charakter incydentalny, czy też stanowiły zapoczątkowanie nowych trendów. Z pewnością będzie można to stwierdzić, ale dopiero za kilka lat. Otwarcie rynków pracy przez kraje Unii Europejskiej spowodowały nasilenie się tzw. migracji okresowych (powyżej 3 miesięcy). Z roku na rok coraz więcej osób decydowało się na pracę za granicą, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, Irlandii oraz Niemczech (por. tabl. 4).

Dane statystyczne nie odzwierciedlają jednak faktycznego stanu rzeczy. Trudno jest oszacować faktyczną liczbę Polaków przebywających za granicą. Trudno jest także oszacować, ilu Polaków wróciło do kraju po relatywnie krótkim okresie emigracji (np. ze względu na barierę językową i trudności w znalezieniu pracy). W wielu debatach, zwłaszcza politycznych, mówi się o kilku milionach młodych Polaków, którzy wyjechali do pracy przed i po wstąpieniu Polski do UE.

Tablica 4. Emigracja z Polski na pobyt stały oraz ludność czasowo nieobecna w związku z pobytem za granicą przez okres powyżej 3 miesięcy* w okresie 2004–2007 (tys. osób)

Wyszczególnienie	Pobyt stały				Pobyt czasowy			
	2004	2005	2006	2007	2004**	2005	2006	2007
Ogółem	18,9	22,2	46,9	35,5	20,7	31,1	50,7	72,8
Francja	0,3	0,3	0,6	0,5	0,7	0,9	1,3	1,6
Niemcy	12,6	12,3	14,9	13,8	7,3	8,1	9,1	10,7
Irlandia	0,1	0,4	2,3	2,1	0,3	1,6	4,7	8,4
Włochy	0,3	0,4	0,9	0,8	1,2	1,6	1,9	2,3
Hiszpania	0,2	0,3	0,6	0,6	0,6	0,8	1,2	1,7
Wielka Brytania	0,5	3,1	18,0	9,2	2,3	7,8	19,3	30,1
Stany Zjednoczone	2,4	2,6	3,9	3,1	3,8	4,3	4,6	5,0

* osoby, które zgłosiły nieobecność do właściwego urzędu

** powyżej 2 miesięcy

Źródło: Rocznik demograficzny Polski, GUS, wybrane wydania.

Z opublikowanego w kwietniu 2009 roku raportu Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej (UKIE) dotyczącego 5-letniego członkostwa Polski w Unii Europejskiej (UKIE, 2009, s. 265) wynika, że emigranci z Polski, to w znacznej mierze ludzie młodzi, o relatywnie wysokich kwalifikacjach zawodowych. Często znajdują oni zatrudnienie znacznie poniżej swoich kwalifikacji – w budownictwie, rolnictwie, usługach domowych, hotelarstwie i gastronomii. W tym samym raporcie wskazuje się również na fakt, że część polskich pracowników podejmowała zatrudnienie za granicą bez zezwolenia, bądź też nie dopełniała obowiązków rejestracji i legalizacji swojego pobytu ze względu na nieznaną procedurę i języka. Incydentalny charakter miały przypadki pracy przymusowej.

W raporcie UKIE (2009), zwrócono także uwagę na transfery środków z zagranicy, które w okresie 2004–2007 wzrosły dwukrotnie (z ok. 10 mld zł do ok. 20 mld zł). Według szacunków NBP transfery pochodziły głównie z Niemiec (ok. 29%), Wielkiej Brytanii (ok. 12%) oraz Irlandii (ok. 5%). Transfery te miały charakter modernizacyjny (wydatki na mieszkania i edukację) oraz pełniły funkcję socjalną (poprawa statusu materialnego, pobudzenie aktywności ekonomicznej w lokalnych społecznościach).

5. Podsumowanie i wnioski

Zmiany w sytuacji gospodarczej na świecie, spowodowane rozprzestrzeniającym się kryzysem gospodarczym, nie pozostaną obojętne dla

sytuacji na europejskich rynkach pracy. Trudno jest przewidzieć obecnie zasięg tego kryzysu oraz jego głębokość. Podczas recesji gospodarczej to właśnie imigranci, jak pierwsi, najczęściej tracą pracę. Powrót imigrantów do rodzimych krajów (najczęściej rozwijających się) może wywołać niebezpieczne konsekwencje dla rozwoju gospodarczego tych krajów. Z jednej strony spowoduje to zmniejszenie się skali transferów finansowych do tych krajów od imigrantów (wg szacunków Banku Światowego w scenariuszu pesymistycznym nawet o ok. 6% w 2009 roku), z drugiej zwiększenie już i tak wysokiego bezrobocia.

Nawoływania do redukcji migracji w krajach docelowych często bazuje na błędnej ocenie, że imigranci „zabierają” pracę rodzimym obywatelom, podczas gdy to właśnie oni w relatywnie dużym stopniu przyczyniają się do zwiększenia aktywności ekonomicznej i kreują nowe miejsca pracy. W świetle raportu Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (International Organisation of Migration – IOM) „World Migration Report 2008” mobilność pracowników sprzyja rozwojowi gospodarczemu i zwiększa efektywność funkcjonowania gospodarek docelowych krajów. Ponadto migracje pracowników mogą przyczynić się do niwelowania różnorodnych negatywnych aspektów kryzysu finansowego i pokonania spowolnienia gospodarczego.

Niemniej jednak należy się liczyć z wystąpieniem pewnych negatywnych efektów kryzysu, m.in.:

- a) utratą pracy, zwłaszcza przez imigrantów, zatrudnionych w budownictwie, przetwórstwie przemysłowym, finansach, usługach, handlu i turystyce;
- b) możliwą redukcją wynagrodzeń i pogorszeniem się sytuacji finansowej firm, poprzez szukanie oszczędności, ograniczenie świadczeń socjalnych wpływających na jakość życia i zdrowie migrantów;
- c) ryzykiem wystąpienia dyskryminacji i ksenofobii w stosunku do migrantów;
- d) zmniejszeniem przekazów finansowych do krajów rozwijających się, z powodu utraty pracy przez migrantów oraz utraty zaufania do systemów bankowych;
- e) wprowadzeniem restrykcyjnych polityk migracyjnych w krajach rozwiniętych gospodarczo w celu ochrony lokalnego rynku pracy i w konsekwencji ograniczenie możliwości zatrudnienia zagranicznych pracowników;
- f) wzrostem nielegalnych migracji, rozwój „czarnego” rynku pracy, w tym także handlu pracownikami.

Dotychczasowe kryzysy w gospodarce światowej (np. kryzys naftowy czy azjatycki) nie przyczyniły się do znacznego zmniejszenia strumieni migracyjnych. Wręcz przeciwnie. Ruchy migracyjne występowały nadal

z powodu głównie strukturalnego niedoboru pracowników w pewnych sektorach w krajach rozwiniętych. Migrantów nie zniechęcała również rosnąca stopa bezrobocia w tych krajach.

Czy należy zatem spodziewać się masowych „powrotów”, w tym Polaków? Na to pytanie nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Z pewnością część pracowników zdecyduje się powrócić do kraju macierzystego. Trudno jednak oszacować wielkość tych migracji powrotnych. Prof. Krystyna Iglicka z Centrum Stosunków Międzynarodowych szacuje, że w Wielkiej Brytanii i Irlandii pracę może stracić ok. 400 tys. Polaków (Wprost, 2008). Część pracowników może zatem zdecydować się na „przeczekanie” niekorzystnego okresu, mając nadzieję, że kryzys ten nie potrwa zbyt długo. Jeszcze inna część pracowników zdecyduje się na poszukiwanie pracy w innych krajach (np. w Norwegii czy Kanadzie), zależy to oczywiście od stopnia ich mobilności.

Bibliografia

1. 5 lat Polski w Unii Europejskiej, UKIE, Warszawa 2009.
2. International Migration Outlook 2008, SPOEMI, OECD, Geneva 2008.
3. Migration and the Financial Crisis: How will the Economic Downturn Affect Migrants?, Development Research Centre on Migration, Globalisation & Poverty, Briefing No. 17, February 2009.
4. OECD Economic Outlook nr 85, OECD 2009.
5. Okólski M. (2003), Migracje a globalizacja, „Bank i Kredyt” nr 6/2003.
6. Siek E. (2007), Międzynarodowe przepływy siły roboczej we współczesnej gospodarce światowej, Ekonomiczno-Informatyczny Kwartalnik Teoretyczny, nr 14/2007.
7. Siek E. (2008), Przepływ siły roboczej i jego znaczenie w rozwoju w rozwoju gospodarczym Polski, Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Integracji Regionalnej, Wydział Ekonomiczny Politechniki Radomskiej, maszynopis powielony.
8. Siek E. (2009), Międzynarodowe przepływy siły roboczej w procesie integracji Polski z krajami Unii Europejskiej, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
9. Siek E. (2009), Migracje zagraniczne na pobyt stały w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej, w: Noga M., Stawicka M. (red.), Rynek pracy w Polsce w dobie integracji europejskiej i globalizacji, CeDeWu, Warszawa.
10. Siek E., Misztal P., (2008), Atrakcyjność Polski dla mobilnych czynników wytwórczych, w: Misala J., Misztal P., Młynarzewska I., Siek E.,

Międzynarodowa konkurencyjność gospodarki Polski w okresie 1990–2007, Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Integracji Regionalnej, Wydział Ekonomiczny Politechniki Radomskiej, manuskrypt powielony; tekst dostępny również pod adresem: http://www.we.radom.pl/pliki/upload/kmsgiir/badania_statutowe_2008.pdf

11. The Impact of the Global Financial Crisis on Migration, IOM Policy Brief, January 2009.
12. Wlk. Brytania: 1/3 Polaków wróci do kraju?, Internetowe wydanie Tygodnika Wprost, 23.10.2008, <http://www.wprost.pl/ar/142389/Wlk-Brytania-13-Polakow-wroci-do-kraju/>
13. World Migration 2008: Managing Labour Mobility in the Evolving Global Economy, IOM, Geneva 2008.

Economic crisis and polish people's migrations to the selected countries

Summary

The main task of the article is to present first, general implications of the contemporary financial crisis for the labour migrations in Poland and some other selected countries. It consist of five parts. In the first two general tendencies of international labour migrations and channels of the contemporary financial crisis on labour markets are discussed. Then follows presentation of specific features of labour immigration into USA and some selected European countries in the period 1995–2006. The fourth part deals with basic problems of labour emigration from Poland in the last years. Article ends with summary and some basic conclusions.